

Szczecińscy robotnicy portowi wykonali roczny plan

SZCZECIN. Port Szczeciński, pierwszy spośród polskich portów, wykonał przedterminowo, dnia 5 grudnia br., państwowy, roczny plan przeładunków.

Idąc za przykładem portowców radzieckich, załoga portu szczecińskiego zastosowała po raz pierwszy w br. szybkościową metodę odprawy statków.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABC

Poznań, piątek 8 grudnia 1950 r.

Nr 338 (2077)

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Amerykańscy podpalacze na Korei



Spod gruzów płonącego Phenjanu i innych miast koreańskich burzonych zbrodniczą ręką amerykańskich imperialistów — naśladawców zbrodniarzy hitlerowskich, wyzwolęncze wojska ludowe Korei wydobywają tysiące pomordowanych przez Amerykanów kobiet i dzieci

Robotnicy i uczeni polscy podsumowują wyniki braterskiej współpracy z ludźmi Związku Radzieckiego

WARSZAWA. Rocznicą uchwalenia konstytucji stałonowskiej zbiega się w tym roku w Polsce Ludowej z zakończeniem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na licznych zgromadzeniach zorganizowanych przez komitety obchodzącego miesiąca, szerokie rzesze społeczeństwa polskiego bliżej zapoznają się z Konstytucją Stalinowską, najbardziej demokratyczną konstytucją, jaką znają dzieje ludzkości.

Jednocześnie polski świat pracy, nauki i sztuki podsumowuje wyniki owocnej braterskiej współpracy z ludźmi radzieckimi oraz wyniki nabytych w drodze tej współpracy cennych doświadczeń.

Stołeczny komitet obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował we wszystkich dzielnicach Warszawy zebrania poświęcone zapoznaniu ludności z Konstytucją Stalinowską. M. in. zebrania takie odbyły się w lokalu Stołecznej Rady Narodowej oraz świetlicy Ministerstwa Leśnictwa.

Polscy robotnicy, chłopcy, uczeni i artyści coraz szerzej korzystają z bogatych doświadczeń radzieckich. Wielu polskich lekarzy stosuje już z powodzeniem nowe radzieckie metody leczenia, zmniejszające coraz bardziej wypadki nieuleczalnych schorzeń.

Dziekan wydziału lekarskiego pomorskiej akademii medycy-

cznej w Szczecinie, prof. dr Witold Starkiewicz, długoletni lekarz-okulista, który w oparciu o metody radzieckiego uczonego Akademika Fiłatowa dokonał największej w Polsce liczby udanych operacji przywracających drogą przeszczepienia rogówki ocznej — wzrok ludziom ociemniałym na skutek bielma, oświadczył:

„Osiągnięcia radzieckie są dla nas wzorem. Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich osiągamy dobre wyniki w mojej pracy. Powinniśmy jak najszerzej z tych doświadczeń korzystać zarówno w nauce jak i przy rozwiązywaniu praktycznych zagadnień, a szczególnie w dziedzinie walki o stałą poprawę stanu zdrowotnego świata

pracy, realizującego z olbrzymim zapalem plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Prof. W. Biernawski, prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oświadczył: „Moją specjalnością jest mechaniczna obróbka materiałów. Będąc w roku ub. w Związku Radzieckim, miałem możliwość zetknięcia się z przedstawicielami mojej dziedziny zainteresowanymi naukowymi w Moskwie i Leningradzie i przekonałem się, jak wysoko jest tam postawiona ta dziedzina wiedzy.

Wzorem naukowców radzieckich tworzymy u nas kolektywy naukowe dla zbiorowego opracowania takich zagadnień, w

Naród chiński nie dopuści do odrodzenia militarizmu w Japonii

PEKIN (PAP). Dziennik „Czefandzi-Bao” demaskuje agresywne plany imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie i podkreśla, że naród chiński nie dopuści do odrodzenia militarizmu japońskiego.

W imię obrony owoców zwycięstwa i wszystkich praw wywalczonych przez nas w wojnie przeciwko Japończykom, w imię pokojowego i szczęśliwego życia, w imię pokoju w Azji i na całym świecie — pisze dziennik — obiecujemy, że wespół z narodami Związku Radzieckiego, jak również z narodem koreańskim i narodami innych krajów Azji w tej liczbie Japonii, prowadzić zdecydowaną walkę i udaremnić agresywne plany imperialistów amerykańskich, zmierzających do zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią i odrodzenia militarizmu japońskiego.

których potrzebna jest współpraca zarówno naukowca - matematyka, jak fizyka, metaloznawcy, termodynamika i innych”.

Czołowy przewodnik pracy, maszynista węzła krakowskiego Jan Pałkowski mówi o stosowaniu naukowych zdobyczy chemików radzieckich w kolejnictwie polskim:

„Rewolucyjne zmiany dokonały się w kolejnictwie polskim przez zastosowanie radzieckiego preparatu tzw. Sodaforu, który skutkiem przeciwdziałania osadzeniu się kamienia kotłowego w parowozie.

Dawniej kocioł parowozowy musiano płukać co dwa tygodnie. Dziś — po zastosowaniu sodaforu — kamień kotłowy już się nie osadza. Dzięki temu zwiększono czas eksploatacji parowozów bez płukania kotła do kilku miesięcy.

Po zastosowaniu sodaforu i metod pracy, opracowanych przez czołowych kolejarzy radzieckich: Ogniewa, Kriwonowa i Papawina, przejechałem na parowozie typu „pt 47” — 140 000 km bez remontów i płukania kotła.

Dużą pomoc stanowią dla nas również radzieckie czasopisma o kolejnictwie. Dzięki nim stale pogłębiamy swoje wiadomości fachowe”.

Pracą umacniamy pokój

WARSZAWA. W dalszym ciągu napływają meldunki o sukcesach produkcyjnych, uzyskanych przez masy pracujące całego kraju. Liczne długookresowe zobowiązania są w pełni realizowane. „Pracą umacniamy pokój” — hasło to rozbrzmiewa w całym kraju.

Ponad 5 milionów zł dał czyn kongresowy kolejarzy

Jak wynika z niepełnego jeszcze podsumowania przez zarząd główny ZZK dodatkowych

zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez kolejarzy całego kraju dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, oszczędności surowca i pracogodzin wynoszą 5,248 tys. zł.

Sukcesy marynarzy i dokerów

Wielkie sukcesy uzyskują masy pracujące Wybrzeża. Szczególnie ofiarnie walczą o utrwalenie pokoju marynarze i robotnicy transportowi. Załoga statku „Brygada Makowskiego”, która w ramach czynu kongresowego podjęła zobowiązania przewiezienia 300 ton ładunku ponad plan, wykonała to zobowiązanie z nadwyżką, przewoząc ponad plan 403,3 tony. Załoga statku wykonała jednocześnie przedterminowo swoje zadania pierwszego roku planu 6-letniego.

Robotnicy cementowni

Robotnicy cementowni wzmagają pracę, aby wnieść swój wkład w walkę o pokój. Załoga cementowni w Ogrodzieńcu, woj. krakowskiego, która zobowiązała się wyprodukować 200 ton cementu do końca bm ponad plan, wykonała już 60 proc. zobowiązania.

Chłopcy pracujący

O sukcesach uzyskiwanych przy realizacji zobowiązań, podjętych na cześć uchwały Kongresu, donoszą chłopcy z wielu gmin i gromad całego kraju. M. in. chłopcy z licznych

nowego narodu, co otworzy drogę do ogólnego uregulowania spraw na Dalekim Wschodzie.

2) Zwołanie konferencji czterech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i ZSRR w sprawie Niemiec, która otworzy drogę do pokojowego uregulowania spraw w Europie.

Ponownie wzywamy ONZ, by osiągnęła porozumienie bez względu na poglądy od prezydenta Trumana pokoju zamiast bomb.

„Jest już późno, lecz pokój można jeszcze uratować... Wzywamy wszystkich Amerykanów bez względu na poglądy do zjednoczenia się i zażądania od prezydenta Trumana pokoju zamiast bomb.”

Amerykanie cofają się na całym froncie

PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym w dniu 6 grudnia, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej wojska amerykańskie i południowo-koreańskie cofają się na całym froncie.

Za udział w ruchu obrońców pokoju usunięty z brytyjskiej partii konserwatywnej

LONDYN (PAP). Kierownictwo organizacji partii konserwatywnej w Ealing (Londyn zachodni) postanowiło usunąć z szeregów partii doktora Woodarda ze względu na udział w ruchu obrońców pokoju. Dr Woodard był delegatem brytyjskim na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie oraz został wybrany do Światowej Rady Pokoju.

Decyzja kierownictwa poprzedzona została wezwaniem dr. Woodarda do wytlumaczenia się ze swej działalności pokojowej. Dr Woodard stawiał się na wezwanie z emblematem ruchu pokoju — gołębkiem Picasa — w klapie marynarki.

Po opuszczeniu lokalu partii, Woodard oświadczył przedstawicielom prasy: „powiedziałem im, że co najmniej miliard ludzi na świecie wierzy w komu-

nizm, że należy się z tymi ludźmi liczyć i współpracować z nimi, jeśli mamy utrzymać pokój. Wezwałem ich do wskazania mi takiej organizacji pokojowej, do której mógłbym należeć nie narażając się na wydalenie z partii konserwatywnej. Nie potrafiłono mi jednak wskazać takiej organizacji. Powiedziałem im wówczas, że świadczy to o ich hypokryzji w kwestii pokoju, i że opieram swe poglądy na zasadach chrześcijańskich, które mówią: „nie zabijaj”!

Gorzowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego wykonały plan roczny

Załoga Gorzowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego dzięki stojącemu na wysokim poziomie współzawodnictwu oraz socjalistycznej dyscyplinie pracy osiąga poważne sukcesy produkcyjne. Jednym z tych sukcesów to wykonanie rocznego planu produkcyjnego już w dniu 30 listopada. Plan został w tym dniu wykonany w 102,2 procentach.

We współzawodnictwie bierze już udział 89% załogi. Załoga zaplanowała wykonanie do końca br. jeszcze dodatkowej produkcji o znacznej wartości.

Osiągnięcia załogi Gorzowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego dowodzą, że załoga tej fabryki dąży do znalezienia się w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w Polsce. (wjc)

Wysokie odznaczenia albańskie dla członków delegacji zagranicznych

TIRANA (PAP). Prezydium zgromadzenia narodowego Albańskiej Republiki Ludowej odznaczyło wysokimi orderami państwowymi ambasadora ZSRR w Tiranie — D. Czuchachina oraz delegatów zagranicznych, którzy przybyli do Albanii na uroczystość 6 rocznicy wyzwolenia kraju.

Orderem Wolności I kl. odznaczony został przewodniczący delegacji polskiej — wicepremier Hilary Chelchowski.

ON

— mąż Basi, z którą mieliśmy przyjemność zapoznać Was wczoraj. Cóż o nim powiedzieć? Niewiele, proszę Państwa, jako że Jędrzej Kowalski jest w naszym konkursowym opowiadaniu osobistością nieco tajemniczą.

Ponieważ jednak każdy szczegół ma w tym wypadku swą wagę, dodamy krótko, że jest to człowiek obdarzony dużym poczuciem humoru i ogólnie lubiany w gronie kolegów.

200 nagród

oczekuje ważnych i sportretawczych, obdarzonych dużą wnikliwością i zdolnością logicznego rozumowania Czytelników.

Trudno wymienić wszystkie nagrody. Oto niektóre z nich:

oryginalny patefon czeski z pięcioma płytami, kanadyjskie łyżwy wraz z butami, wełniany sweterek dla dziewczynki, komplet luksusowej bielizny damskiej.

W jutrzejszym numerze „Głosu” przedstawia się Wam pozostałi bohaterowie wielkiego konkursu gwiazdekowego pt.

„ŚWIĄTECZNE PERYPETIE PAŃSTWA KOWALSKICH”

Wokół awanturycznej polityki Trumana

Prasa amerykańska o oświadczeniu prezydenta USA

MOSKWA (PAP). „Prawda” w korespondencji z Nowego Jorku pisze, że przerwanie wywołane przez oświadczenie Trumana, złożone 30 listopada na konferencji prasowej, stanowi dla rządu amerykańskiego nader przykrą niespodziankę.

Potok wiadomości i napływających do redakcji dzienników amerykańskich z krajów europejskich i azjatyckich świadczy o tym, że wśród wszystkich warstw ludności oświadczenie Trumana wywołało oburzenie i energiczne protesty.

Londyński korespondent agencji United Press pisze m. in. „Mac Arthur znajduje się w chwili obecnej pod ostrzałem krytyki licznych mężów stanu, popieranym przez przyłączającą większość narodów, które pragną kompromisu politycznego z Chinami Ludowymi. Ta krytyka może z łatwością zwrócić się przeciwko Trumanowi”.

Prawie wszyscy korespondenci zagraniczni dzienników amerykańskich stwierdzają wprost czy też pośrednio, że oświadczenie Trumana bardzo zaszkodziło dyplomacji amerykańskiej i że zwiększyło ono, a bynajmniej nie zmniejszyło tarcia między Stanami Zjednoczonymi a krajami Europy zachodniej.

Dziennik „New York Herald Tribune” wyraża nadzieję, że wywołany przez oświadczenie Trumana pośpieszny wyjazd premiera Attlee do Waszyngtonu przyczyni się do „zaletwienia rys w gmachu paktu atlantyckiego i do scementowania jedności świata zachodniego”.

Korespondent dziennika „New York Times” proponuje w depeszy z Paryża, by „kierownicy amerykańskiej polityki zagranicznej wzięli pod uwagę możliwość, że w wypadku wybuchu trzeciej wojny światowej pierwsza ofensywa Moskwy na Zachodzie będzie ofensywą nie militarną, lecz dyplomatyczną zmierzającą do odizolowania Stanów Zjednoczonych od ich przyjaciół”.

Ton głównych dzienników amerykańskich, komentujących oświadczenie Trumana, zmienił się wyraźnie w ciągu ostatnich dni. Dzienniki te nie wykluczają już możliwości kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia koreańskiego. Tak np. dziennik „Washington Post”, który jeszcze 7 listopada groził Chinom, oświadczył 2 grudnia w artykule wstępnym, że „wojna zaczepna przeciwko Chinom byłaby szaleństwem”. Dziennik krytykuje jak najostre zwolenników Mac Arthura, nazywając ich „opozycjonistami” i stwierdza, że ponoszą oni odpowiedzialność za wszystkie niepowodzenia Amerykanów w Korei.

W prasie amerykańskiej utrzymuje się uporczywie wersja, że amerykańskie kole wojskowe z wyjątkiem Mac Arthura są ostatnio bardziej niż

„diplomaci” skłonne do kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia, a nawet do całkowitego zrzeczenia się Korei.

Tak np. waszyngtoński korespondent dziennika „Chicago Daily News” pisze: „myślący realnie wojskowi amerykańscy mogą się zgodzić na wszystko, tylko nie na wojnę przeciwko Chinom”.

Dziennik „New York Times” przygotowuje czytelników do faktu, że kompromisowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego jest niuniknione, podkreślając, że nawet Churchill oponuje stanowczo przeciwko wojnie z Chinami z powodu Korei.

Dziennik „Wall Street Journal”, który w ciągu ostatnich miesięcy zapamiętywał się nader

pesymistycznie na wyniki awanturycznej polityki amerykańskiej w Korei, kreśli następujący obraz obecnego położenia Stanów Zjednoczonych:

„Przez pół wieku uważano Stany Zjednoczone za najbardziej pożądanego sojusznika. Przez 50 lat wszystkie prawie kraje świata ubiegali się o nasze względy... W ciągu ostatnich 10 lat ubieganie się o względy Stanów Zjednoczonych stało się głównym zajęciem ministrów spraw zagranicznych krajów zachodnio-europejskich. Dziś, my przyzwyczajeni do tego, że każdy ubiega się o nasze względy uprzytomnił sobie nagle, że sami musimy się ubiegać o względy innych”.

Departament stanów obawia się, że nasi sojusznicy opuszczą nas w sprawie koreańskiej. Perspektywa ta jest wstrząsająca, bo jeśli stanie się tak i

stotnie, to będziemy musieli prowadzić samotnie wojnę na obrzecznych obszarach Dalekiego Wschodu bez żadnej pomocy wojskowej i bez poparcia moralnego. Wygląda na to, że nasz sekretarz stanu będzie musiał wziąć swą tekę pod pachę i użyć wszystkich swych zdolności, by przekonać pozostałych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, że nie należy nas opuszczać. Tym razem Stany Zjednoczone występują w roli petenta. Miejsmy nadzieję, że ponieważ znaleźliśmy się w tej roli, to nabierzemy trochę rozumu. Po pierwsze musimy zrozumieć, że Stany Zjednoczone, mimo swej potęgi, nie stanowią całego świata zachodniego i potrzebują sojuszników. Po drugie musimy zrozumieć, że jeśli chcemy zachować sojuszników, to musimy ich traktować jako równych partnerów, nie możemy ich zwyczajnie kupować.

Śmiała inicjatywa ZMP-owców

Kuźnia kadr sześciolatki

Podział pracy jest tym czynnikiem w produkcji, który wpływa na zwiększenie wydajności pracy. Właśnie dlatego dążeniem do zwiększenia efektywności produkcji jest stosowanie tego prawa ekonomicznego w jak najszerszym zakresie.

Korzyści płynące z podziału pracy uwarunkowane są jednak umiejętnością rozczłonkowania ogólnego procesu produkcyjnego na jego zasadnicze fazy. Problem ten nabiera wprawdzie wagi w dużych zakładach o szerokiej skali faz produkcyjnych.

ZAGADNIENIE WYSZKOLENIA

Z zagadnieniem tym wiąże się również sprawa kadr. Jest to problem tym większej wagi, że przed gospodarką naszą stoją poważne zadania rozwojowe naszego przemysłu, co w dużej mierze osiągnięte być może przez wyszkolenie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych robotników.

Ponieważ szkolenie fachowców, szczególnie w tak zróżnicowanej produkcji jaką reprezentuje przemysł metalowy, wymaga dłuższego czasu, należało znaleźć takie formy szkolenia, które by skróciły czas nauki zawodowej do minimum, a równocześnie dawały pracownikom o niezbyt długim wyszkoleniu fachowym.

Praktyka wykazała, że w dużych zakładach pracy pracowników wszechstronnie wyszkolonych zastąpić można fachowcami poszczególnych faz produkcyjnych, czyli fachowcami wąskiej specjalności. Fachowcy tego rodzaju mają nawet przewagę w przygotowaniu za-

wodowym nad pozostałymi, ponieważ są specjalistami na swym odcinku pracy.

Z inicjatywą intensywnego szkolenia fachowców wąskiej specjalności wystąpił Związek Młodzieży Polskiej przy Zakładach Metalowych im. J. Stalina w Poznaniu.

METODA „SZYBKOCIOWA”

W opracowaniu przez siebie projekcie regulaminu przyspieszonego — „szybkociowa” metoda szkolenia kadr w Zakładach ZISPO, ZMP-owcy nazwali tę akcję kuźnią kadr sześciolatki. Dalej w ten sposób wyraz rozumienia wagi szkolenia nowych kadr, tak silnie podkreślonego w uchwałach V Plenum KC PZPR. Akcja ta znalazła pełne zrozumienie i poparcie czynników partyjnych, Związku Młodzieży Polskiej, Rady Zakładowej, ZISPO i Rady Starszych, jako kolektywu zakładowego.

Na zwołanym w tym celu zebraniu uchwalono jednogłośnie regulamin, w którym m. in. czytamy: „Kuźnia kadr sześciolatki ma za zadanie wyszkolić w skróconym terminie na pracowników przyuczonych zespół nowoprzyjętych kadr, dla wykonania w danym zawodzie prostych, określonych operacji. Czas szkolenia przyjmuje się o 50 proc. krótszy, aniżeli w obowiązującym tymczasowo protokole o przyuczaniu pracowników”.

Dla wykonania postawionych zadań powstaną kuźnie kadr sześciolatki przy wszystkich działach fabrycznych zakładów, a Radzie Starszych powierzono funkcję koordynującą prace poszczególnych „kuźni”. Szkole-

nie spoczywać będzie na kierowniku „kuźni”, którym będzie asystent warsztatu lub mistrz, a jego zastępcą aktywista młodzieżowy.

WIĄZANIE TEORII Z ŻYCIEM

By umożliwić szkolącym się dobrą poznanie zawodu, zorganizowane zostaną nie duże grupy, obejmujące najwyżej 15 członków, w których brygadzie, nastawiacze lub wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy uczyć będą nie więcej niż dwóch lub trzech pracowników. Nauka praktyczna pogłębianą będzie teorią w formie zapoznawania szkolących się z literaturą techniczną. W ten sposób rozbudzać się będzie zainteresowanie sprawami techniki i wpływać na dalsze pogłębianie wiedzy zawodowej.

By cel ten osiągnąć, wyszkoleni w „kuźni” pracownicy podlegać będą w dalszym ciągu opiece Rady Starszych, której skład gwarantuje właściwy jej kierunek. Należać do niej będą bowiem przedstawiciele Partii, rady zakładowej, ZMP, dyrekcji i poszczególni kierownicy „kuźni”.

REWOLUCYJNA PLATFORMA

W ten sposób sprawa szkolenia nowych kadr postawiona została na innej, rewolucyjnej w stosunku do dotychczasowej platformie. Umożliwi to szybkie wyszkolenie setek dalszych fachowców, niezbędnych dla naszego gospodarki narodowej.

Śmiała inicjatywa Związku Młodzieży Polskiej, po próbnym okresie praktycznego zastosowania jej na terenie ZISPO, znajdzie na pewno zastosowanie w innych zakładach pracy. Cz. W.

Komentarz dnia

Wygramy pierwszą bitwę

Jeszcze trzy tygodnie dzielą nas od zakończenia roku 1950 — pierwszego roku planu 6-letniego, a już wśród napływających meldunków przedterminowego wykonania planu figurują nie tylko poszczególne zakłady, lecz całe branże, całe gałęzie produkcji. Oto w dniu 1 grudnia przemysł chemiczny — drugi po węgla w planie 6-letnim — wykonał swój roczny plan wartościowy. Przemysł maszyn rolniczych wykonał swój plan produkcyjny o dwa dni wcześniej, bo już 28 listopada.

Z zakładów przemysłowych wysunęły się na czoło Starchowice huty „Baldon” i Cedlera.

Każdy nowy meldunek zwycięstwa ma w tym roku szczególne znaczenie i wymowę, przede wszystkim i uważa na fakt, iż pomyślne wykonanie zadań i założeń pierwszego etapu planu 6-letniego, stwarza warunki dla dalszej jego realizacji. Stanowi widomy sprawdzian realności tego wspaniałego planu budownictwa sprawdzian naszej gotowości do wykonania jego zadań, stanowi nieodrozwony warunek realizacji jego całości. Każdy meldunek świadczy nadto, że plan 6-letni, aczkolwiek trudny i wymagający wysiłku, może być nie tylko wypełniony, lecz i przekroczony.

Każdy meldunek świadczy że spontanicznie zapowiedzi robotników, rzucane w czasie zebrań ostatniej jesieni, nie były rzucone jedynie „na gębę”, jak tego obawiali się niektórzy sceptycy, lecz za słowami szła twarda wola czynna, szła odpowiedzialność i praca.

Meldunki przekroczonej planów rocznych mają tym razem szczególne znaczenie dlatego także, że plany tegoroczne opracowane były w sposób znacznie ściślejszy, niż dotychczas. Plany te, oparte na analizie możliwości technicznych i wytwórczych, parokrotnie poddane krytyce i rewizji, uzupełniane przez załogi, powstały w walce z oportunistyczną łatwiną i tendencjami „zaniania”. Są one bardziej „napięte”, niż plany lat ubiegłych. Przekroczenie ich jest więc również znacznie donioślejszym osiągnięciem, niż przekraczanie planów o niższym poziomie. Przekładem służyć może choćby przemysł maszyn rolniczych, którego plan był w tym roku o 35% wyższy, niż w roku ubiegłym.

Zwróćmy uwagę na pierwsze zwycięzów tegorocznej walki o plan: przemysł chemiczny, przemysł maszyn rolniczych, duże zakłady przemysłu ciężkiego. Jest to głównie dziedzina produkcji środków wytwarzania. A wiadomo, że ogólny rozwój gospodarki uwarunkowany jest wydajniejszym rozwojem przemysłu środków wytwarzania, niż środków bezpośredniego spożycia, takie też jest zadanie planu 6-letniego. Aby móc produkować tkaniny, chleb, i meble, trzeba przed tym posiadać dostateczną ilość wżecion, krosien, plugów i środków transportu.

Z zadowoleniem witamy więc o wysunięciu się na czoło, w pierwszym roku planu 6-letniego, naszych podstawowych gałęzi wytwórczości gdyż zapowiada to harmonijny rozwój innych, zależnych od nich dziedzin gospodarki.

Nie pozostają też w tyle liczne przedsiębiorstwa usługowe i przemysłu lekkiego, tak np. pracownicy radiowozów na Kieleccyźnie przekroczyli znacznie plan instalując 6275 głośników na wsi i 2332 w mieście. Przekroczyła plan roczny papiernia częstochowska i elektrownia łódzka.

Wbrew intrygom wrogów z obozu imperialistycznego, wstrzymujących dostawy, wbrew ich sługusom starającym się wstrzymać nasz rozwój przy pomocy sabotażu, wbrew powątpiewającym i nieufnym, starającym się podważyć nasze plany przez sianie niewiary w ich realność — Polski lud pracujący coraz lepiej, coraz prężej i coraz pewniej układa pierwszą cegły fundamentów socjalizmu.

w. k.

Wielki sukces Cukrowni Witaszyce

Załoga jednej z największych w województwie poznańskim cukrowni, Witaszyce w powiecie jarocińskim, przesłała do Prezydium WRN w Poznaniu meldunek, w którym donosi, że dnia 5 bm. o godzinie 8 wykonała plan produkcji na r. 1950. Przechodziła plan produkcyjny o 10,5 dobow, uzyskując normę przerobową 115,8 %.

Prezydium WRN w Poznaniu przesyła za naszym pośrednictwem gratulacje Zakładowi, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Podstawowej Organizacji Partyjnej z okazji wykonania wspomnianego planu produkcyjnego:

„Wasze dzieło jest jeszcze jedną cegłą w budowie Państwa Socjalistycznego i utrzymania Światowego Pokoju. Życzymy Wam dalszych sukcesów i przedterminowego wykonania planu 6-letniego.” (ard)

Odchodząc, ściągnął z wieszaka ciepły szalik i owinał nim szyję, po czym głośno zatrzasnął za sobą drzwi. Ledwo zamknęła się furka za policjantem, Wita pobiegł do bramy. Przechodził aż policjant skręcił za róg i wyszedł na ulicę. Miał chęć pobiec, ale chodźli umyślnie powoli, ażeby nie zwrócić na siebie uwagę.

Na jednym ze skrzyżowań zatrzymał się samochód osobowy. Szofer w mundurze niemieckiego żołnierza wychylił się z drzwiczek i zatrzymał przechodzącego Witę.

— Co to za ulica? Gdzie jestem?

Szofer mówił po rosyjsku z wyraźnym obcym akcentem, ale nie był to akcent niemiecki.

— To Pokrowka — odważnie odpowiedział Wita. — A dokąd pan jedzie?

— Do kombinatu „Glawmargaryna”. Czy to daleko?

— Daleko. Na drugim końcu miasta.

— Czy znasz drogę?

— Jakże nie mam znać. Tu wszyscy ją znają.

— Siadaj, pokażesz mi!

Wita omal nie krzyknął z radością. Powiodło mu się; autem szybko zjechało do kombinatu. Być może, uda mu się nawet wjechać na podwórze kombinatu i wtedy już łatwo odzuka Łysienkę.

Kierowca okazał się człowiekiem rozmownym: opowiadał, że jest Słowakiem z roku temu wzięto go do armii niemieckiej i że pracuje jako szofer u pana radcy żandarmerii polowej. Szef posłał go po benzynę a on zabłądził w obcym mieście i obawia się, że pan radca zbeszta go za spóźnienie.

Wita drgnął. Przecież właśnie żandarmeria polowa zabrała Pietię. Może szofer wie coś o jego bracie?

STRONA 2

Podziemie Krasnodaru (39)

Przekład A. i A. Sternowie

— A wy co, aresztowanych wzięcie? — stając się opanować drżenie w głosie, zapytał Wita.

Słowak odpowiedział, że chwalił Boga, to przykre zajęcie nie należy do jego obowiązków. Lecz auto pana radcy stoi w podwórzu gmachu żandarmerii więc nieraz widzi, jak wprowadzają aresztowanych. Nawet dziś o świecie widział, jak przyprowadzono jednego bezrękiego.

— Bezrękiego? — mimo woli zawołał Wita. — W szarej wataowanej kurcie?

Szofer podejrzliwie spojrzał na chłopca.

— A ty skąd wiesz? Czy to twój znajomy?

— Nie, nie, zapytałem tak tylko.

Na szczęście samochód podjechał do kombinatu i szofer przestał się go wypytwać. Pokazał przepustkę i wóz wjechał do bramy. Wita otworzył drzwiczki i chciał niepostrzeżenie się wysiliżnąć, ale czując rękę schwyła go za kołnierz. Chłopiec spojrział w górę. Przed nim stał mały, chuderlawy hitlerowiec o twarzy pomarszczonej, jak zaruszony grzyb. Wykrzykiwał coś skrzeczącym złym głosem.

Wita z trudem powstrzymał się by nie uderzyć tego wstrętnego karzelka. „Wszystko należy znieść — pomyślał — byleby zobaczyć Łysienkę”.

Szofer wyskoczył z wozu. Stanąwszy na baczność przed hitlerowcem szybko zaczął mu coś objaśniać. Prawdopodobnie wyjaśniał mu, jak chłopiec znalazł się w aucie.

Chudzielec puścił Witę i obejrzał się. W pobliżu stała grupa robotników, pochmurnie przypatrując się tej scenie. Hitlerowiec przeszedł swe kieszenie i z krzywym uśmiechem wyciągnął do Wity papierową markę.

Chłopiec odruchowo wziął paperek. Lecz nagle cała krew uderzyła mu do twarzy. Cisną hitlerowcowi banknot pod nogi i pobiegł.

Za swymi plecami usłyszał skrzeczący wrzask. Przed nim wyrósł wysoki stos desek. Chłopiec dopadł go jednym susem i ukrył się za nim... Wokół panowała cisza. Po chwili wyrzwał: hitlerowca już nie było, wóz wjechał za bramę.

... Zandarmi prowadzili Baturina wyludnionymi ulicami. Na wschodzie rozorowało się już niebo. O tej wczesnej godzinie, gdy ulice są wyludnione miasto wydawało się Baturinowi niezwykle czyste i piękne. Szedł znajomymi ulicami i tęsknie rozmyślał o tym, czy zobaczy jeszcze kiedyś w życiu te domy, ogrody, bulwary...

Odprowadzało go ośmiu zandarmów.

— Traktuj mnie jak grubą rybę — pomyślał.

O rodzinę swoją nie niepokoił się. Pewien był, że Wita znajdzie Łysienkę, a tamten już dopomoże rodzinie... „Ale kto wydał?...” Przez chwilę przemknęła myśl, czy aby nie Szlykow? Ale nie, to niemożliwe.

Zandarmi zbliżali się do centrum miasta.

Tu, na rogu ulicy Czerwonej i Puszkina, znajdował się wysoki trzypiętrowy dom oblicowany jasnymi metlchskimi tafelkami. Po wzięciu Krasnodaru zajęła go miejscowa policja, ale przed niedawnym czasem przeszedł do dowództwa żandarmerii polowej, która zjechała tu z Majkopu.

— Więc tu mnie prowadzą — pomyślał Baturin. — Niedobrze, stąd rzadko wychodzi się z życiem...

Zadndarmi wprowadzili go na obszerne asfaltowe podwórze. W głębi pod daszkiem stały samochody. Jeden z nich wjechał na środek podwórza. Krzątał się przy nim szofer w mundurze niemieckiego żołnierza.

Konwojenci zatrzymali się. Zandarm wszedł do gmachu, by zameldować o przyprowadzeniu aresztowanego. Baturin poczuł na sobie czyjś uporczywy wzrok. Odwróciwszy się, zobaczył szofera krzątającego się przy aucie. Z wyglądu kierowca nie robił wrażenia Niemca. W spojrzaniu jego Baturin odczytał współczucie.

Zandarm wrócił i rzucił krótki rozkaz.

— Do piwnicy!

Szerokie schody prowadziły głęboko pod ziemię. Gwałtowny zakręt na lewo — i Baturin stanął przed masywnymi, żelaznymi drzwiami.

Konwojent zastukał.

— Od kogo? — zapytał ochrypliły głos za drzwiami.

— Od kapitäna Wagnera. Drzwi otworzyły się. Baturin znalazł się w pustym korytarzu. Po obydwóch jego stronach ciągnęły się szczerline pozamykane drzwi. Do aresztowanego zbliżył się dozorca i uważnie mu się przyjrzał.

Zandarm powiedział coś dozorczy.

— Za mną — rozkazał dozorca, zwracając się do Baturina.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

GRUDZIEŃ

PIĄTEK
Niepokalane Po-
czucie NMP

Siołce w.: 7.49
zach.: 15.39
Księżyc w.: 6.55
zach.: 14.13

GNIĘZNO

Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem w Gnieźnie wydaje karty mleczne na grudzień dla dzieci i kobiet ciężarnych, zarejestrowanych w punkcie z rodziną podopiecznych, nie pracujących — w dniach 10 i 11 bm. od godz. 13 do 15 w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Roosevelta 4. Przy odbiorze należy przedłożyć kartę zgłoszenia do pracy względnie legitymację pobieranego zasiłku, oraz legitymację Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Liga Kobiet wraz z Prezydium Miejskiej i Pow. Rady Narodowej organizuje w niedzielę, 10 bm. odprawę oraz szkolenie dla kobiet, członkiń Pow. i Miejskiej R. N. Odprawa ta odbędzie się w sali posiedzeń PRN o godz. 9.

Dobrze znane społeczeństwu gnieźnieńskiemu kółko sceniczne przy Wielkopolskich Zakładach Graficznych wystawia na scenie Państw. Teatru w Gnieźnie głośną sztukę czeskiego autora Váška Kani pt. „Brygada szlifierza Karhana”. Sztuka ta grana jest obecnie przez wszystkie państwowe teatry w Polsce i Czechosłowacji. „Brygada” grana będzie we wtorek, 12 bm. dla młodzieży szkolnej o godz. 18, w środę, 13 bm. dla członków zw. zaw. o godz. 19 i w czwartek, 14 bm. o godz. 19 dla szerszej publiczności. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczają organizatorzy na cele Kółka ZMP przy Wielkopolskich Zakładach Graficznych.

Oddział Redakcji: Gniezno, ulica Sienkiewicza 22, tel. 19-22 (tamże przyjmowanie ogłoszeń płatnych).

Pogotowie rat. PCK, ulica Roosevelta 4, tel. 12-13 — czynne całą dobę. Dyżur pełni Aplek św. Wojciecha, ul. Stalina 12.

Repertuar kin: „Polonia” — „Apollo” — program składany, kolorowy. „Kwartet”, „Odważny rajca”, „Sława sportowa”.

Robotnicy kalisy

zwiedzili Nową Hutę

Pracownicy Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zwiedzili Nową Hutę. W wy-cieczce wzięło udział 60 robotników i pracowników umysłowych. W Nowej Hucie nastąpiło radosne powitanie kaliskich robotników z robotnikami tam zatrudnionymi. Po zapoznaniu się uczestników z planem budowy miasta oraz huty przystąpili oni samorzutnie do pracy na terenie budowy, tworząc dwie brygady robocze.

Kaliscy robotnicy z podziwem i entuzjazmem oglądali powstające jak grzyby po deszczu nowe gmachy i bloki mieszkalne, nowoczesnie urządzone spółdzielcze sklepy, fryzjerie, stołówki, żłobki i przedszkola.

Miasto Nowa Huta rośnie w szybkim tempie, rośnie również zapal i duma polskich robotników i inżynierów.

Uczestnicy wycieczki powrócili do swych warsztatów pełni dumy i zadowolenia, powrócili z postanowieniem wzmocnienia wysiłku, by dorównać kolegom z Nowej Huty w przedterminowej realizacji planu 6-letniego. (set)

Rosną szeregi racjonalizatorów Na wzorach Związku Radzieckiego

pracujących dla wsi powstają w pow. chodzieskim pasy ochronne

System oszczędnościowy, realizowany przez wszystkie zakłady pracy w Polsce, pobudził klasę robotniczą do twórczego wysiłku nad ciągłym ujawnianiem ukrytych dotychczas i nie-wykorzystanych źródeł docho-du. Nowatorzy robotnicy, podobnie jak przodownicy pracy stali się chlubą załóg fabrycznych, i słusznie. Oni to bowiem są nie tylko bojownikami postępu technicznego, ale najlep-szymi mistrzami oszczędności.

Poznańska CRS dumna jest ze swych racjonalizatorów. Jest ich sporo, liczba ich rośnie z dnia na dzień — a wszyscy nie tylko obmyślają usprawnienia mające na celu zaprowadzenie oszczędności we własnych war-stwach PZGS-u, ale pracują z myślą o pomocy dla chłopów mało- i średniorolnych, człon-ków spółdzielni produkcyjnych oraz dla zespołów PGR. Praca tych robotników-racjonalizato-rów ma także do celu przyspie-szenie mechanizacji wsi.

W Gnieźnie zakończono Spis Powszechny

Komisarz spisowy miasta Gniez-na złożył w dniu 5 bm. o godzinie 11.50 meldunek o całkowicie za-kończonym Spisie Narodowym na terenie miasta. Jak się okazuje, meldunek ten był pierwszym w województwie poznańskim. Społeczeństwo gnieźnieńskie może być dumne, że swą postawą i obywatel-skim zrozumieniem przyszło wybitnie z pomocą komisarzom obwo-dowym. Równie poważnym czyn-nikiem, który pozwolił ukończyć spis w nadszpędzianiu krótkim czasie było współzawodnictwo, do którego przystąpili wszyscy komi-sarze obwodowi. (yk)

ZNIN

W sali Miejskiego Ośrodka Kul-tury w Żnieniu odbyła się akademia szkolna Średniej Szkoły Zawodowej urządzona w ramach Międzianego Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Udział w akademii wzięło również społeczeństwo miasta. Po zagajeniu przez ojcownika Klawi-kowskiego, bardzo dobrze przygo-towany i treściwie ujęty referat wygłosił prof. Szczeciński. W czę-scie artystycznej chóru miesięczny szkoły odśpiewał przy akompania-mencie podinspektora szkolnego Lewickiego kilka pieśni, wygłoszo-no swą deklarację oraz uczennice szkoły wykonywały pod kierow-nictwem ob. Lubikówny kilka tań-ców.

Praca organizacyjna Zarządu Pow. Ligi Kobiet w Żnieniu natrafiała na trudności z powodu braku lokali biurowych, a przede wszystkim świetlicy. Po przydzieleniu lokali przy ul. Śniadeckich, odremontowa-no je i obecnie praca L. K. wkracza na nowe tory. (ke)

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bo-haterów Stalingradu 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12-18.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuszki 3) 11-11
Zaw. Straż Pożarna — 21-77
Komisariat MO — 16-62
Komenda Pow. MO — 10-30
Dyżur nocny pełni: Aplek mgr. T. Chlebskiego, ul. Żymierskiego nr 19, tel. 19-50

KINA

Wolność. „Pancernik Podmoklin”, prod. radz.; kronika filmowa nr 49. Seanse w niedzielę o godz. 16, 18 i 20, w dni powszednie o g. 18 i 20.
Bałtyk: o godz. 17.30 i 19.30 — w niedzielę i święta o godz. 13.30; „Pancernik Podmoklin”, prod. radz. Kronika filmowa nr 48.
Słowo: z powodu remontu nieczynne.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego Al. Fredry — „Słuby Pańskie”. Zniżki ważne na wszystkie przedstawięcia. Kasą teatru czynną od godz. 10-13 i od 15 do rozpoczęcia przedstawienia.

W trosce o nowe kadry

Zgodnie z zaleceniami CRZZ i KC PZPR Pow. Rada Związków Za-wodowych w Krotoszynie przystą-piła do przeszkolenia całego akty-wu związkowego, zapożyczając ucze-stników z założeń planu 6-let-niego. W tym celu zorganizowała 21 kursów, w tym 9 kursów mię-dzybranżowych i 12 branżowych. Kursy 16-godzinne odbywają się we wszystkich gminach powiatu. Wykładowcami są profesorowie i naj-lepsi aktywiści z powiatu. W kur-sach tych, które dostarczą nowe kadry do wykonania planu 6-let-niego, zostanie przeszkolonych ok. 800 członków związkowców z catego-powiatu. (fk)

trwało, a już obmyślił sposób zastosowania trybów i gąsienic ze starych niemieckich maszyn do ciągników marki „Hanomag”. Ten pomysł, jak i drugi — zamiąny panewek brzo-zowych w silnikach wysokopreżnych na panewki z białego me-talu, przyniosły racjonalizato-rowi, dobrze pojmującemu so-jusz robotniczo-chłopski, nie tylko dużo zadowolenia, ale i 600 zł premii.

Kilka z podanych wyżej us-prawnień i pomysłów racjona-lizatorskich pracowników pla-cówek podległych CRS-owi po-znańskiemu, oglądać było moż-na w formie wykresów i mode-li na pierwszej Wojewódzkiej Wystawie pomysłów racjona-lizatorskich zorganizowanej przez ORZZ w Poznaniu.

FR. BIALASIK

Junacy „SP” pow. kaliskiego zdali egzamin

Dzięki planowej kolektywnej pracy Powiatowej Komendy „SP” w Kaliszu roczny plan pracy został wykonany przed terminem. Powiatowa Komenda „SP” w Kaliszu objęła pracą społeczną wszelką młodzież miasta i wsi zorganizowaną jak i nieorganizowaną. Poprzednio pracowano „trzydniewkami”, obecnie przybrały one charakter prac społecznych objętych p’a-niem 6-letnim.

Kilkakrotnie już młodzież kaliska udowodniła, że wydłużoną pracą potrafi walczyć o przed-terminową wykonanie swoich zobowiązań.

Junacy „SP” byli zatrudnie-ni przy budowie nowych dróg, szkół, świetlic, boisk sporto-wych i wielu innych obiektów naszego powiatu. Pracowali również w polu, w PGR-ach oraz przy melioracji. Dzięki często podejmowanym zobowią-zaniom w zakresie prac społecznych junacy „SP” osiągnęli pozytywne wyniki swej pracy. W gminach Koźminek, Zbiersk, Podgórze Kaliskie, Pamięcin, Staw i Zborów praca społeczna wykonana przez junaków „SP” stała się przydatną i cenną. Pomimo osiągnięć zanwa-żyć można było przejściowe niedociągnięcia podczas pracy jak np. w Cekowie, Białzkach i Strzałkowie. Jednak usterek w bliskawicznym tempie likwidowa-no i plan roczny wyko-nano przed terminem.

Ponadto do przyspieszenia wykonania planu rocznego przy-czyniła się również współpraca „SP” z aktywnym ZMP, która to młodzież zanaj-cijowała ruch współzawodnic-twa obejmujący całą młodzież „SP”.

Wę współzawodnictwie między gminami powiatu kaliskiego pierwsze miejsce zaj-mują gmina Koźminek wyko-nując roczny plan prac spo-łecznych w 169 proc., dalej gmina Zbiersk — 160 proc.

WRONKI

Przy Zakładach pracy we Wronkach, dokonano ostatnio wyboru Rad Kobiectych. W skład Rady przy zakładach MT3 weszły: Anna Grzywocz — przewodnicząca, St. Andrzejewska — sekretarka i Julia Osmałek. Przy MRN do Rady Kobiectych wybrano: Annę Małyszka, Ursulę Kaczkowska i Helenę Ratajczakową. Jak dotychczas Rada Kobiectych przy MT3 wykazuje większą żywość od Rady przy MRN. (fk)

13 placówek handlu uspo-łecznionego posiada wroniecka PSS „Łączność”. Do końca br. w planie jest przewidziane otwarcie dalszych dwóch skle-pów spożywczych i jednego z konfekcją. Wszystkie sklepy „Łączności” mają dużo klien-tów, bo obsługa jest uprzejma i zaopatrzenie w towary dostateczne. *

Aby przygotować nowe ka-dry działaczek społecznych, Zarząd Powiatowy L. K. zorgan-izuje we Wronkach szkolenie przodownic społecznych i ich grupowych. W ramach szkolenia przewidziane są referaty i pogadanki na najbardziej aktu-alne tematy dnia, dyskusje, seminaria i prasówki. Podob-ne szkolenie będzie się odby-wać w Pniewach i Kaźmierzu Wlkp. (fk)

te, Adoltowo, Kłotyldzin i Sypute-wo.

W Nadleśnictwie Podanin na pierwszym miejscu w zalesieniach znajduje się Strzelecki Gaj i Działki po 60 ha zalesień. Najmniejszą zalesiło leśnictwo Papiernia ca 5 ha. Plany zalesień wykonano: w Nadleśnictwie Margonin w 170 proc., Podanin w 103 proc., Wyszyny w 100 proc. (ko)

LESZNO

Dyrekcja Miesk. Handlu Deta-licznego w Poznaniu uruchomiła ostatnio w Lesznie przy ul. Sło-wiańskiej 22 sklep komisowy. Jest to pierwszy tego rodzaju sklep uspołeczniony na terenie m. Leszno.

CZARNKÓW

W powiecie czarnkowskim coraz więcej robotników obejmuje po-ważne i odpowiedzialne stanowiska kierownicze. Od 1 grudnia br. w drodze awansu społecznego, miano-wany został przewodniczącym Pow. Rady Zw. Zaw., dotychczasowy in-żynier Gminnej Spółdzielni Sam. Ch. w Czarnkowie — robotnik Lud-wik Wieczorek. Poprowadzi on pracę zw. zaw., mając przede wszy-stkim na celu dobro świata pracy i realizację planu 6-letniego.

Z uwagi na zaangażowanie w PRZZ referenta Kultury i Oświaty także i na tym odcinku zostanie uaktyw-niona i należycie postawiona praca.

Miejska Wytwórnia Wyrobów Cementowych wykonała swój rocz-ny plan produkcyjny już 30 paź-dziernika br. Do końca roku plan wykonywany będzie w 110 proc.

Z dniem 1 grudnia br. nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza Prezydium PRN. Wobec złożenia rezygnacji na ostatniej sesji Pow. Rady Narodowej przez dotychcza-sowego sekretarza Nowaka Anto-niego, wybrano na to stanowisko b. przewodniczącego MRN w Wie-lieniu — ob. Józefa Mendyka. (s)

SZAMOTULY

Powiatowa Rada Zw. Zawodo-wych w Szamotulach przeniosła swę biura z ul. Staszica na Rynek 5. Numer telefonu pozostaje ten sam, tj. 468.

Na ostatniej odprawie roboczej aktyw w kołbiec w Szamotulach padła prośba pod adresem zarządu powiatowego Ligi Kobiet, aby urządził początkowy kurs języka rosyjskiego dla kobiet. Wiele robotnic i pracowniczek umysłowych chcia-łoby poprzez poznanie języka na-zego wielkiego sprzymierzeńca za-poznać się bliżej z kulturą radziecką i osiągnięciami jego przodowni-ków pracy i racjonalizatorów.

Na ostatnim walnym zjeździe Zw. Bojowników o W. i D. wybrano nowe władze zarządu powiatowego, w skład którego weszli: Edmund Cierwiński — prezes, Mieczysław Gierszewski — I wicepr., Adam Braniewicz — II wicepr., Maksymil. Szczepaniak — sekretarz, Jan Su-chań — skarbnik, członkowie zarządu: W. Ludek, Józef Buczek, Boł. Olszak, Jan Frąckowiak, J. Smół, J. Sulnińska, Hieronim Wajś.

Inspektorat Kobiectych SCh i Zarząd Powiatowy L. K. w Szamotulach postanowiły na wspólnej naradzie wzmocnić akcję werbunkową kobiet od nowych zawodów. Będzie ona przeprowadzana zarówno przez kółka fabryczne, jak i terenowe, w miastach i po wsiach. W kołach terenowych przewidziane jest zają-żenie sekcji przysposobienia zawo-dowego. (fk)

CO GDZIE I KIEDY

W DOZWIĄGANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś — teatr nieczynny. Koncert Sym-foniczny orkiestry Operowej w Auli U. P. Jutro — Trzy balety.

POLSKI — Dziś o godz. 19 „Hamlet” Szekspira. **NOWY** — Dziś o godz. 19 „Obcy cieć” K. Simo-nowa.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś o godz. 20 „Piekn-na oberystka” C. Goldoniego

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — „Tom Cauty”.

KINA

Apollo — godz. 11 — „Dwaj panowie F”; 16, 18, 20 — „Spisek bankrutów”

Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — „Spisek bankrutów”

Muza — godz. 16, 18, 20 — „Antoni Iwanowicz gniewa się”

Światło — godz. 16, 18, 20 — „Kurhan Małachowski”

Warta — godz. 11, 12 — „Najnowszy program ak-tualności”; 14, 16 — „Złot Sokół”; 18, 20 — „Kwiat miłości”

Piast (Staroleka) godz. 17, 19 — „Brunatna Pa-łeczyna”

MUZEJA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9-15, w środy i piątki od 12-19, w nie-dziela i święta od 10-15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedzielę i święta od godz. 10-14. we wtorki i czwartki od 9-15, w środy i piątki od 12-19, w soboty od 9-12 w niedzielni zamknięte

SŁUCHAMY

RADIA

Piątek, dnia 8 grudnia 1950 r.

PROGRAM II

(Fala Poznań 249 m)

(Zastrzeżenia się zmiany w programie)

6.50 Początek audycji: 7.00 Muzyka: 8.00 Dziennik: 8.20 Muzyka popularna: 8.55 Ak-tualności Poznańskie i program dnia: 9.00 Muzyka organowa; 9.30 „Edukacja sentymentalna”; 9.45 Muzyka ludowa 10.20 Poezja i muzyka: 11.15 Koncert: 11.57 S'anal czasu i hejnał z Włoty Marjackiej; 12.04 Koncert: 12.20 „Muzyka polska i rosyjska”. Wykonia-wcy: Alicja Sawicka (mezzoso-pran), Bolesław Hyplik (skrzy-cze), Mieczysław Wojciechow-ski (akompaniament); 13.45 Raport z harcerskiego ośrodka metodycznego w Rawiczu; 14.00 Wszelchnia Radłowa; 14.20 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy”; 15.15 Aut. dla dzie-ci; 16.00 Nadsze chóry śpiewa-ć: 16.20 Pamiatniki z okresu powstania listopadowego; 16.35 „Metodie świata”; 17.00 Dzien-nik: 18.00 „Opowiesć Wist-namska” — słuchowisko: 19.00

Pracownicy poszukiwani

Mechanika i kierowca samochodu z prawem jazdy II kategorii poszukuje Państwowa Fabryka Cukierków w Kargowej. Mieszkanie zapewnio-ne. Oferty Głos Wielkopolski dla K2601.

Stolarzy i cieśli poszukują PGR Zespołu Ostrów Szlachecki stolarnia Sokołowo. Elektromonte-rów i hydraulików przyjmie Dział Inwestycyjny PGR Ostrów Wlkp. z siedzibą w Poznaniu. Zgło-szenia kierować do Biura Kadr Poznań, ul Fr-Ratajczaka 27 III piętro (Pasaż Apollo). K2620

Księgowego finansiste, technika budowlanego, laboranta-chemika, na stanowisko kierownicze, przyjmie zaraz Odlewnia Żeliwa Ciągłego, Drawski Młyn, pow. Czarnków, woj. Poznań. — Oferty z życiorysem, z odpisami świadectw na-leży składać pod w/w adresem. K2614

Wszelchnia Radłowa. 19.40 Lekcja muzyki rosyjskiego; 20.00 Dziennik: 20.30 Kon-cert: 21.30 Muzyka i aktual-ności: 22.15 Koncert: 23.00 O-stańne wiadomości: 23.10 Mu-zyka poważna: 24.00 Koniec audycji.

Kupię 2 lalki

CELULOIDOWE „Baby” długości ca 50 cm. Oferty Głos — Wlkp. dla 12230g.

Wolne posady

Montera na silniki spalinowe przyjmie AUTO-MONTAŻ, Po-znań, Dolna Wilda 16. 12208g

Gospościa potrzebna zaraz. Po-znań, św. Marcin 34 (skład galanterii). 12214g

Gospościa samodzielna zaraz potrzebna do prowadzenia do-mu. Sowiński, Poznań, Mickie-wicza 27. 12235g

Sprzedaje

Matrace, tapczany, wykonuje „Rekorda”, Poznań, Stary Ry-nek 29 (Rutzanoga). 12099g

Parcelo — Wille — Kamińce. Kupno — Sprzedaż. Zala-żawia solidnie firma „Union”. Poznań, Rzeczypospolitej 4. 12031g

Planino doskonałej konstrukcji sprzedam. Poznań, Marce-lińska 36 m. 12. 12213g

Sprzedam kompletna sypialnię (jasiona). Poznań, Ostrobramska 23 m. 1. 12243g

Rowerek dwukołowy, wiertar-ka elektr. 220 Volt, silniki 20g Watt, linke stalowa 5 m/m po 1 zł za metr, termo-metr piecowy do 700 Celz, Czerniak, Poznań, Dabrow-skiego 32 — warsztat. 12256g

Dnia 6 grudnia 1950 r. zmarł tragicznie mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, śp.

Bronisław Lisiak

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o go-dzinie 10 z kościoła parafialnego w Cerekwicy.

W smutku pogrążona

Rodzina

Przeclawek p-ta Rokietnica 12209g
Powózki na stacji Mrówino o godz. 8.45

Dnia 6 grudnia 1950 r. zmarł po długich cier-pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadek, śp.

Telesfor Piotrowski

em. urzędnik państwowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godz. 11 z kaplicy cementarnej na Górczy-nie.

W imieniu stroskanej rodziny

żona i synowie

Poznań, Srem, Warszawa 12248g

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zagierski. Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelesińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 78-81, sekretarz redakcji 68-61, sekretariat redakcji 77-90, dział listów i interwencji 78-87, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22) 60-42, Delegatura „Czytelnika”: 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyj-muje PPK „Ruch”. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komiści 73-65 Nr konta 0-67-14

BIURO OGŁOSZEN: Poznań, ul. Gen Swier-czewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-677-110. Biuro czynne od godz. 7-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrebnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3 K-1-13333



Petrozavodsk — stolica Karelo-Fińskiej SRR

Republiki Związkowe Kraju Rad KARELO-FIŃSKA S. R. R.

Łączność kraju noszącego dziś nazwę Karelo-Fińskiej S. R. R. (stolica: Petrozavodsk) ze Związkiem Rad datuje się od pierwszych lat porewolucyjnych. 8 VI 1920 powstała tu

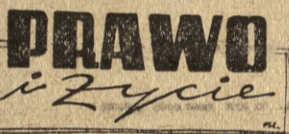
Łączność kraju noszącego dziś nazwę Karelo-Fińskiej S. R. R. (stolica: Petrozavodsk) ze Związkiem Rad datuje się od pierwszych lat porewolucyjnych. 8 VI 1920 powstała tu



Godło Republiki Karelo-Fińskiej

Karelska Komuna Robotnicza, która 25 VII 1923 przekształciła się w Republikę Autonomiczną (w ramach rosyjskiej federacji), a następnie w dniu 31 III 1940 w Republikę Związkową.

Pomoc władz ZSRR i bratnich narodów radzieckich umożliwi-



I. G., Poznań. — Powinien Pan wnieść odwołanie w ciągu 2 tygodni od ogłoszenia lub doręczenia decyzji do Prezydenta W. R. N.

„H. P., Sołacz”. Wysokość czynszu podajmy za pokój umiarkowany, piwnicę oraz inne usługi ustalają strony na podstawie umowy.

Studentka I roku. — Naszym zdaniem za okres czasu od zdania matury do rozpoczęcia roku akademickiego przysługiwał ojcu Pańi zasiłek rodzinny, przeto można domagać się wypłaty powyższego.

W. P. — stały czytelnik. — Radzimy skontaktować się bezpośrednio z Prezydium MRN Oddział Kwaterunkowy w Poznaniu.

Dentysta. — W przypadku opisanym obrót złotem, bez dalszego zezwolenia Komisji Dewizowej, podlega karze więzienia, albo dożywotniego więzienia, albo karze śmierci (art. 9 ust. 2 dnia 28 X 50 r. Dz. U. R. P. nr 50, poz. 460).

F. K., Gaj. — Zaś słuszny. Należy monitorować jeszcze raz i zagrozić wystąpieniem na drogę procesu sądowego, co spowoduje dodatkowe koszty procesu.

A. Kabardvński. — Należy s. Panu wyrównanie wg relacji 2 w nowo za każde 100 dotychczasowych.

Do Czytelników Prasy Radzieckiej!

Biurowo Zakładnicze P.P.K. „Ruch” w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie ZAMÓWIENIA NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE na I kwartał 1951.

Biuro Zagraniczne P.P.K. „Ruch” w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie ZAMÓWIENIA NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE na I kwartał 1951.

Biurowo Zakładnicze P.P.K. „Ruch” w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie ZAMÓWIENIA NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE na I kwartał 1951.

Biurowo Zakładnicze P.P.K. „Ruch” w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie ZAMÓWIENIA NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE na I kwartał 1951.

Biurowo Zakładnicze P.P.K. „Ruch” w Warszawie, plac 3 Krzyży 16 zawiadamia, że zostało zakończone przyjmowanie ZAMÓWIENIA NA DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE na I kwartał 1951.

Pracowno igielne

Mięso w cieście

Okropny jest grałomon z maszyną do pisania, okropny jest zwyczaj strzeżenia popiołu do puderniczki, okropne są żyłki „4 Asy”, okropny jest śpiew p. Adelajdy Kicz, okropny jest bruk przy ul. Poznańskiej —

— ale najokropniejszą jest... Nie zgadniecie!... najokropniejszą jest chwila, kiedy gospodyni bierze do ręki chleb Steinmetza, kupiony w sklepie przy ul. Wały Jana III, upieczony w piekarni PSS nr 1 przy ul. Różanej i zaczyna kroić... W pewnej chwili nóż maszyny z chrząstwą przecina jakieś obce ciało. Tym obcym ciałem jest ciałem malej, szarej, niewinnej MYSZY.

Zapłakała gorzko ob. Gmerkowa nad losem biednego stworzonka. Takie to male, rozkoszne i przyjemne, a już musiło zginąć. I to jaką śmiercią! Zostać żywcem upieczoną w cieście

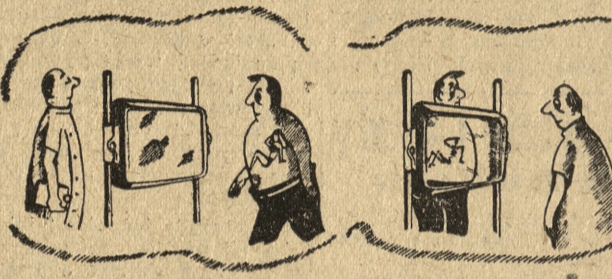
chlebowym — tego rodzaju tortur nie słoszono nawet za czasów hiszpańskiej inkwizycji.

Śmierć niewinnej myszki przeboleć można jedynie po rozważeniu zbawienych dla ludzkości skutków tego faktu. Dzięki ofierze stworzonka, wspomnianą na początku piekarnia uczyniła potężny krok na drodze do poznania nowych sposobów wypieku ciasta nadziewanego. Niewiadomo tylko, w jakim stopniu ten gatunek pieczywa zdobędzie sobie popularność i uznanie tzw. szerokich mas.

Ze rozpoczęto już akcję propagandową - popularyzującą na rzecz nowego gatunku chleba, świadczy napis na opak, którą przepasany był bochenek z myszą: „Chleb Steinmetz, uznany i zalecany przez lekarzy, lekkostrawny i pożywny”.

Smacznego!

MIK



Rysunek bez podpisu

CZYTELNICZY GŁOSU DZIAŁA

Odpowiadamy

I. Frąckowiakówna. — Kierownictwo fabryki, w której pracujecie, wyjaśniono nam, że wcześniej wykonywanie wypłaty jest niemożliwe, ze względu na małą ilość etatów w dziale rachuby.

Studentka A. M. — Uchwała MRN o likwidacji niektórych przystanków tramwajowych została podyktowana względami oszczędnościowymi.

Ob. B. zam. w Sulęcynie. — Prezydium PRN wyjaśniło nam, że otrzymanie nakaz opuszczenia mieszkania i przeniesienia się do wskazanego Wam przy ul. Bieruta, od czego uchyliście się. Nakaz ten był podyktowany ustawą o planie gospodarczym lokalami, w myśl której zajmowalście zbyt obszerne mieszkanie.

Hieronim Kłiks z Tarnowca. — Państw. Bank Rolny zawiadomil nas, że wpłatę Waszą przekazał do Prezydium WRN, tytułem należności za dzierżawę. Sprawę oddano Wojew. Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa do załatwienia.

Czytelnik „Głosu” — Zadrzewska. Ze względu na małą pojemność lokalu parterowego w „Domu Dziecka”, prowadzić się sprzedaż również na I piętrze.

H. Zielinska. — Napiętnujemy jak najostrej zachowanie się konduktora, który widząc powyższą scenę, nie zatrzymał wozu. Szkoda, że ob. H. Z. nie mogła zdobyć numeru służbowego konduktora.

Karygodne niedbalstwo konduktora mogło narazić dziecko na ciężkie obrażenia.

W imieniu pracowników Centrali Zaopatrzenia Materiałów Przemysłu Chemicznego Szefostwa Demontażu w Krzystkowicach pow. Żary oraz wszystkich mieszkańców Krzystkowic, dołączonych wiosek i PGR w Dobruszewie zwracamy się do redakcji z prośbą o interwencję w niżej podanej sprawie.

Kino objazdowe nr 66 przyjeżdża do Krzyżkowiec raz w miesiącu a zdarzyło się również że dopiero po dwóch miesiącach. Podobno dzieje się to dlatego, że miejscowość nasza nie została objęta planem.

W związku z felietonem pt. „Musztarda po obiedzie” Wydział Handlu Prezydium MRN w Poznaniu komunikuje, że z powodu chwilowego braku gorczycy zmniejszono produkcję musztardy.

W odpowiedzi na notatkę „Co niesie dzień”, zamieszczoną w nrze 286 „Głosu”, Miejskie Zakłady Ogrodnictwa wyjaśniają, że teren przy ul. Spadzistej w Poznaniu, na którym znajduje się dół, jest własnością prywatną.

Wiosną 1951 r. teren ten zostanie zamieniony na trawnik.

Domagamy się filmów radzieckich

W imieniu pracowników Centrali Zaopatrzenia Materiałów Przemysłu Chemicznego Szefostwa Demontażu w Krzystkowicach pow. Żary oraz wszystkich mieszkańców Krzystkowic, dołączonych wiosek i PGR w Dobruszewie zwracamy się do redakcji z prośbą o interwencję w niżej podanej sprawie.

Kino objazdowe nr 66 przyjeżdża do Krzyżkowiec raz w miesiącu a zdarzyło się również że dopiero po dwóch miesiącach. Podobno dzieje się to dlatego, że miejscowość nasza nie została objęta planem.

W związku z felietonem pt. „Musztarda po obiedzie” Wydział Handlu Prezydium MRN w Poznaniu komunikuje, że z powodu chwilowego braku gorczycy zmniejszono produkcję musztardy.

W odpowiedzi na notatkę „Co niesie dzień”, zamieszczoną w nrze 286 „Głosu”, Miejskie Zakłady Ogrodnictwa wyjaśniają, że teren przy ul. Spadzistej w Poznaniu, na którym znajduje się dół, jest własnością prywatną.

Wiosną 1951 r. teren ten zostanie zamieniony na trawnik.

Karygodne niedbalstwo konduktora mogło narazić dziecko na ciężkie obrażenia.

W imieniu pracowników pracowników Centrali Zaopatrzenia Materiałów Przemysłu Chemicznego Szefostwa Demontażu w Krzystkowicach pow. Żary oraz wszystkich mieszkańców Krzystkowic, dołączonych wiosek i PGR w Dobruszewie zwracamy się do redakcji z prośbą o interwencję w niżej podanej sprawie.

Kino objazdowe nr 66 przyjeżdża do Krzyżkowiec raz w miesiącu a zdarzyło się również że dopiero po dwóch miesiącach. Podobno dzieje się to dlatego, że miejscowość nasza nie została objęta planem.

W związku z felietonem pt. „Musztarda po obiedzie” Wydział Handlu Prezydium MRN w Poznaniu komunikuje, że z powodu chwilowego braku gorczycy zmniejszono produkcję musztardy.

W odpowiedzi na notatkę „Co niesie dzień”, zamieszczoną w nrze 286 „Głosu”, Miejskie Zakłady Ogrodnictwa wyjaśniają, że teren przy ul. Spadzistej w Poznaniu, na którym znajduje się dół, jest własnością prywatną.

Wiosną 1951 r. teren ten zostanie zamieniony na trawnik.

Głos DOKŁADNY

Pływackie mistrzostwa okręgu II klasy

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się trzydniowa batalia pływacków okręgu poznańskiego o tytuł mistrza klasy B. Udział biorą kluby: AZS, Zw. Stal, Budowlani, Kolejjarz (Ostrów) i Ogniówo (Zielona Góra). Zw Spółnia, Zw Ogniówo i Zw Kolejjarz z powodu spóźnionego terminu zgłoszenia udziału nie wezmą.

Zawody rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, tj. w piątek.

Liga szermiercza

Związkowiec (Wrocław) AZS (Poznań)

Dziś o godzinie 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi szablowej między Związkowcem (Wrocław) a AZS-em (Poznań). Drużyna gości przybywa do Poznania w najsilniejszym składzie z Dobrowolskim, Ostankowiczem, Ludwiczakiem i Wolińmanem, Drużyna poznańskiego AZS-u w przeciwstawieniu z rutynowaną drużyną gości wystąpi w odmłodzonym składzie z Chwałiszem, Olszewskim i Stachowskim na czele. Jest to ostatni występ ligi szablowej.

Mecz odbędzie się w WSE, Wały Zygmunta Starego 2/3.

Nie o 13³⁰ a o 12

odbędzie się dziś, w piątek, mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy Spójnią (Kalisz) a poznańską Stellą 1b na boisku b. Związkowca przy ulicy Rolnej.

8 bm., o godzinie 10, w sobotę o godzinie 20, w niedzielę o godzinie 16, na Krytej Pływacki przy ulicy Wronieckiej. (m)

Liga zapaśnicza

Kolejarz (Poznań) Związkowiec (Kraków)

Zawody o mistrzostwo ligi zapaśniczej pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 11 w świetlicy Koła 2 ZSK przy ulicy Roboczej 4. Ciekawie zapowiadają się następujące spotkania: Dybes — Grzędzielewski; Stróżyk — Jakubowicz; Nowaczyk — Bajorek i Głowiak — Leitgeber.

Kolejarz II Związkowiec 6:2

W spotkaniu zapaśniczym o drużynowe mistrzostwo klasy A okręgu Poznańskiego drużyna Kolejarza II zwyciężyła ostatecznie brakiem Bartoszewskiego drużyną Związkowca w stosunku 6:2. Wyniki poszczególnych walk od wagi muszej do ciężkiej są następujące:

Wardziak (K) uzyskał zwycięstwo walkowerem z powodu braku przeciwnika. Fromborg (K) zwyciężył niespodziewanie w 13 min. 10 sek. prowadząc punktowo Kulisiewicza (Z). Stefański (K) uległ w 4 min. 6 sek. Zywertowi (Z). Zacięta walkę stoczył Wróbel (K) z Maciejewiczem (Z). Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Wróbla w 9 min. 55 sek. Mokras (K) zwyciężył w 3 min. 42 sek. Łagodzińskiego (Z), a bardziej ofensywny Splisgart (K) z 1.34 sek. Krausego (Z). Cegielski (K) uzyskał zwycięstwo walkowerem z powodu braku przeciwnika. Drugie zwycięstwo dla Związkowca przypadło w wadze ciężkiej. Wiśniewski (Z) położył na łopatkach w 34 sek. Jankowiaka (K). Spotkanie to odbyło się przy drzwiach zamkniętych w szkolnej hali gimnastycznej przy ul. Słowackiego.

Bratysława mistrzem piłkarskim Czechosłowacji

W niedzielę odbyła się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji. Padły w niej następujące wyniki:

Bohemians — Teplice 1:1 (0:0), Skoda Pilzno — Bratysława 2:4 (0:3), Slavia — Praga 3:3 (3:0), Witkowice — ATK 1:3 (0:1), Trnava — CSD Pilzno 5:1 (2:0), Preszow — Koszyce 1:1 (0:1), Zilina — Sparta 3:4 (2:1).

W wyniku rozgrywek 3 pierwsze drużyny w mistrzostwach zdobyły jednakową ilość punktów, a o miejscu w tabeli zdecydował stosunek bramek. Najlepszy z nich stosunek bramek miała Bratysława 62:35, która też zdobyła tytuł mistrzowski Czechosłowacji. Drugie miejsce zajęła Sparta — 35 pkt. i st. br. 64:37 przed Bohemians — także 35 pkt., st. br. 52:36.

Komunikaty sportowe

ZKS „Spójnia” w Poznaniu zawiadamia, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20 w Szkole Podstawowej nr 37, ul. Wielkie Garbary.

Telefon Działu Listów i Interwencji

78-57

Radca prawny „GŁOSU” udziela bezpłatnych porad we wtorki i piątki od godziny 16,30 — 19 Poznań, ul. Kraszewskiego 7 m. 6 telefon 39-04